



Dnia 4 lutego roku 2017 wiara z Konina odświętne katany i mykły nasie zarwdziała i do Miasta Stołecznego Poznania się udała. Było nas 47 Meli i 7 Szczunów. Wpierwej Mele i Szczuny na ryczkach usiadły, rogalową naukę przebyły i godności czeladniczej nabyły. Każdy rogała chapsną. Niektóre Mele siana nie żałowały i na rogale bejmy wydały. Po tym do Teatru Muzycznego się wiara udała i „Zakonnice w przebraniu” obejrzała.

Cała wiara klapioki i ślipe wybałuszwała, a kogo ślepota dorwała bryle na kłuka przywdziała. Chichrania było akuratno i cała wiara do domu wracając kałafy uśmiechnięte miała.



„Jeśli coś nas porusza,
to dlaczego mielibyśmy
mówić o tym szeptem?”

Tak twierdzi jedna z zakonnice, bohaterka musicalu „Zakonnice w przebraniu”, którego reżyserem jest Jacek Mikołajczyk

